

W.O.J.P. CHAUSSADE TJ

ZDAJ SIĘ NA
WOLEŃ BOŻĄ

BIBLIOTECZKA ŻYCIA WEWNĘTRZNEGO

„NA JEJ GŁOWIE”

WYDAWNICTWO ŻYCIA WEWNĘTRZNEGO

2021

ROZDZIAŁ I

Doskonałe oddanie się rządóm Pana
Boga stanowiło całą doskonałość
i świętość sprawiedliwych starego
zakonu, św. Józefa i Najświętszej
Maryi Panny

Bóg przemawia do nas i dzisiaj, jak przemawiał
niegdyś do Ojców naszych, gdy nie było jeszcze
ani przewodników, ani metod doskonałości. Wier-
ność w spełnieniu wiadomej woli Bożej stanowiła
całą doskonałość; nie była to jeszcze nauka dosko-
nałości, ułożona w zasady i podająca prawidła
kształcenia się.

Obecne potrzeby nasze wymagają tych metod
i zasad, lecz to nie było potrzebne w pierwszych
wiekach, gdy ludzie więcej mieli prostoty. Rozu-
miano wówczas, iż każda chwila przedstawia jakiś
obowiązek, którego wierne spełnienie stanowiło
o doskonałości osoby spełniającej. To pojęcie wy-
starczało do uświęcenia dusz. Cała ich usilność ku
temu była skierowana, aby w chwili obecnej po-
znać wolę Bożą i wiernie ją spełnić — jak wska-
zówka zegara, przechodząc od godziny do godzi-
ny, wypełnia czas i sposób przeznaczenia swego.
Umysł ich, poruszany ustawicznie natchnieniem
Bożym, zwracał się niespostrzeżenie ku nowemu

przedmiotowi, który im nasuwała wola Boża w każdej dnia godzinie.

Takie były ukryte sprężyny działania Najświętszej Maryi Panny, najprostszej z istot i najdoskonalej Bogu oddanej. Odpowiedź, jaką dała aniołowi w chwili zwiastowania: „Niech mi się stanie według słowa twego”, streszcza całą teologię mistyczną starego Zakonu. Wszystko wtedy, tak jak i dziś, w rzeczach dotyczących się doskonałości, zależało na zupełnym, czystym, prostym zdaniu się duszy na wolę Pana Boga, w jakiegokolwiek wola ta objawia się formie.

To piękne i wysokie usposobienie duszy Najświętszej Maryi Panny przecudnie jaśnieje w tym Jej słowie: „Fiat mihi” — to słowo najdoskonalej odpowiada temu słowu, które Bóg chce, abyśmy ustawicznie mieli w ustach i w sercu: „Fiat voluntas Tua”.

Prawda, że to, czego żądano od Maryi Panny w tej ważnej chwili, było dla Niej bardzo zaszczytne. Lecz cały blask chwały macierzyństwa Bożego nie byłby żadnego miał dla Niej powabu, gdyby nie wola Boża, która jedynie uwagę i serce Jej pociągała.

Ta przenajświętsza wola Boża we wszystkim nią rządziła. Czy wzniosłym, czy pospolitym oddawała się pracom, zawsze w oczach Jej były to cienie raz jasne, to znowu ciemne, poza którymi odgadywała i uwielbiała wszechmocne działanie Boże. Umysł Jej, zachwycony radością, odkrywał

w każdej chwili we wszystkim, co się Jej nasuwało do czynienia lub do cierpienia, Tego, który sobą samym karmi i napędza dusze takie, co nie zatrzymując się na stworzeniach, Jego samego we wszystkim szukają.

ROZDZIAŁ II

Obowiązki codzienne są cieniem, poza którym ukrywa się działanie Boże

„Moc najwyższego osłoni Cię” — rzekł anioł do Najświętszej Maryi Panny. Tym cieniem, poza którym kryje się moc Boża, aby rodzić w duszach Jezusa Chrystusa, jest to, co każda chwila przynosi pod imieniem obowiązku, uczucia, krzyża.

Są to wszystko w rzeczy samej cienie — i jak cień zasłania nam przedmioty tak, że ich widzieć nie możemy, tak w porządku nadprzyrodzonym obowiązki każdej chwili ciemnym swym pozorem zasłaniają oczom duszy naszej wolę Bożą, jedynie godną uwagi naszej. Tak je oceniała Najświętsza Maryja Panna. Toteż nie dała się złudzić tym cieniem, lecz wiarą szukała i miłością znajdowała wśród nich jedyne niezmienne dobro swoje.

Bardzo mało znajdujemy w Piśmie Świętym szczegółów życia Najświętszej Maryi Panny.

Życie jej zdaje się bardzo zwyczajne i pospolite na zewnątrz. Czyni Ona i cierpi to, co czynią

i cierpią inne w Jej stanie osoby. Odwiedza krewną swą św. Elżbietę i inne krewne również ją odwiedzają. Usuwa się do stajenki betlejemskiej — jest to skutek Jej ubóstwa. Powraca potem do Nazaretu, skąd Ją prześladowanie Heroda wydalilo. Jezus i Józef żyli tam z nią z pracy swej.

Oto szczegóły życia świętej rodziny.

Ale któż opowie, jakim chlebem wiary karmią się dusze Maryi i Józefa? Jaka jest święta tajemnica wszystkich chwil ich życia? Co Oni znajdują pod cieniem zwykłych na pozór życia wypadków i zdarzeń?

Oko ciała widzi w ich życiu życie podobne do życia innych ludzi, lecz wiara odkrywa tam rękę Bożą, działającą wielkie rzeczy... gdy rozważa wewnętrzną tajemnicę tego życia.

O Chlebie anielski! O Manno niebieska! Perło ewangeliczna! Sakramencie obecnej chwili! W Tobie się daje i w Tobie zawiera, pod lichą postacią żłóbka, siana i słomy, Bóg prawdziwy! Ale komu Ty się udzielasz! — *Esurientes reple bonis*. Pan się udziela pragnącym Go — maluczkim, którzy Go we wszystkim, pod najdrobniejszą postacią chwili obecnej szukają; a wielcy, iż tylko na zewnętrzną patrzą postać i w wielkich rzeczach Go nie znajdują.

